

Jeszcze jeden dzień minął

Irena Santor

Lubię chodzić nad tę rzekę
Patrzeć na jej brzeg
Tu, w tym zbożu na coś czekam
Chwilę, może wiek
Tu, wśród żyta chcę odczytać
Swoj nieznaną los
Tu, w tej ciszy chcę usłyszeć
Czyjś kochany głos
Tu ktoś śpiewa pieśń miłosną
Tu pojmuję bezlitosny
Czasu bieg, czasu bieg

Jeszcze jeden dzień minął
Jeszcze jeden rok
Nad zieloną doliną
Pusto, ciemno
Nawet księżyc odpłynął
Został tylko mrok
Jestem tutaj sama
Wraz z tęsknotą swą

Jeszcze nie znam twej twarzy
Czekam pełna złud
Jeszcze pragnę wymarzyć
Sobie siebie
Jeszcze może się zdarzyć
Najprawdziwszy cud
Jeszcze dziś na niebie tym
Ujrzę słońca wschód

Gdy zjawiłeś się przede mną
Był wiosenny czas
Tylko gwiazdy nocą ciemną
Otulały nas
Nad tą rzeką niedaleko
Wyszeptalam "tak"
Nad tą rzeką niedaleko
Ten sam rośnie kwiat
Tam, gdzie kwitną jarzębiny
Całowałeś mnie, jedyny
Pierwszy raz, pierwszy raz

Jeszcze jeden dzień minął
Jeszcze jeden rok
Nad zieloną doliną
Oczy twoje
Srebrem księżyc przepłynął
I oświetlił mrok
Słodkim niepokojem
Zawirował świat

Jeszcze w twoich ramionach
Miłość nasza trwa
Jeszcze nie jest skończona
Wcale, wcale
Jeszcze śmieje się do nas
Jak pierwszego dnia

Jeszcze tak wspaniale jest
Tam, gdzie ty i ja

Nasza miłość, nasza wielka miłość
Taka właśnie jak w cudownym śnie
Będzie żyła, będzie wiecznie żyła
I już nigdy nie opuści mnie